

Spis rzeczy, na które czekamy w **2011** roku

**PRZE
KROJ**

Tusk: Kto mnie znokautuje?

Wywiad z premierem na nowy rok

10

NR 1 (3419) / 4 STYCZNIA 2011 / CENA 5 ZŁ
WWW.PRZEKROJ.PL w tym 8% VAT



INDEKS
371424



01



Nowy Passat. Wszystko jest innowacją.

W nowym Passacie znajdziesz wszystkie najbardziej innowacyjne rozwiązania Volkswagena. Zwróć uwagę na system wykrywający zmęczenie kierowcy, aktywny tempomat z Front Assist, automatycznie utrzymujący bezpieczną odległość od poprzedzającego pojazdu oraz funkcję hamowania awaryjnego w mieście. Przekonaj się, jak wiele daje system Light Assist, automatycznie zmieniający światła drogowe na mijania tak, by nie oślepić innych kierowców. Sprawdź, jak działa Park Assist nowej generacji, parkujący równolegle i prostopadłe do osi drogi. Poznaj wszystkie innowacje Passata. Umów się na jazdę próbną.



**SAM PARKUJE, ZAPOBIEGA ZDERZENIU, WYKRYWA ZMĘCZENIE.
TYLKO PRZYJEMNOŚĆ JAZDY MUSISZ WZIĄĆ NA SIEBIE.**



Das Auto.



PRZEKROJ

Założony w roku 1945
w Krakowie redaktor
Marian Eile

„Przekrój” w sieci:

Cała ta przypawiająca o dreszcze historia zaczęła się od przypadku pani Kazimieri H. (l. 72) ze wsi Głuchodajki. Pani Kazimiera wyścieliła razu pewnego kurnik stronami „Przekroju”. A w noski jakby demon wstąpił! Jakby w olimpiadzie brały udział – znosić zaczęły jak szalone jajo za jajem!

– Po prawdzie to i koguta zastługa – chichocze filuternie pani Kazimiera. – Tak się do roboty wziun, ze ho-ho! Ino furcało!

Nie uszło to uwadze Danuty W. (l. 44), córki pani Kazimieri. – Mój chłop Stasiak do współżycia – w sensie reprodukcyjno-rekreacyjnym, znaczy się – niezbyt był rychliwy – nieśmiało rzekła dziennikarzom, spuszczając oczy płocze na pyzate policzki. – No to wzięłam i wysłałam mu w kalesony okładkę „Przekroju”, bo tak se pomyślałam: no przecie nie zaszkodzi, a kurom na jaja pomogło, nie? A tera Stasiak jak ten kogucik, szelma! Aż żem za dnia przy robocie nieraz po nocce fikuśnej przysnęła!

Wieść o niezwykłej mocy „Przekroju” rozprzestrzeniła się z prędkością błyskawicy. Rubaszny zwrot „przekroić kogoś” przeniknął nawet do języka angielskiego („to przekroj sb”). Spopularyzował go raper 50 Cent w przeboju „I’ll Przekroj U znite”. Akcje koncernu Pfizer, producenta viagry, spadły na pysk, gdy okazało się, że działa także wizyta na www.przekroj.pl



I na Facebooku dygnie, panowie



...i na Twitterze (do lektury!)
twitter.com/przekroj_pl



...a nawet na Blipie (z lekka)
przekroj.blip.pl

A Tobie dygnęło? Przekaż światło nadziei na redakcja@przekroj.pl.

KOLEJNO NIE PISZEMY...

...**że Nowy Rok** z hukiem przyjechał o czasie.

...**że napelnia to nas zrozumią duma** oraz upewnia w przekonaniu, że słuszną linię muszą mieć – pospół – nasza władza, opozycja i nawet lud indyferentny, skoro tak wielka i astronomiczna przemiana dokonała się bez zgrzytu nieczynnych zwrotnic, gniewnych interpelacji i pospiesznych dymisji na szczelbu co najmniej wiceministerialnym.

...**że w tej szczęsnej godzinie** byliśmy nawet skłonni uwierzyć, że

wnet będziemy mieć koleje piękne jak stadiony, choć koleje nie są przecież nikomu do niczego potrzebne, a stadiony to nasza duma, chluba i radosna dziura w budżecie.

...**że, tak czy inaczej**, optymistycznie napelnieni o mały włos wzbilibyśmy się w przestworza jak wesole balony.

...**że Polskie Linie Balonowe** mogłyby być jakimś rozwiązaniem, ale jako weseli realiści spodziewamy się raczej przyjścia barbarzyńców z Godotem na czele.

...**i że, jakżeby inaczej**, teraz wszystko jedzie już swoim torem. Albo stoi.

...**że jak człowiek postoi**, to i pić się zachciewa, nie dziwota zatem, że niedawny sztab kryzysowy Polskich Kolei Państwowych radził o gorących napojach dla pasażerów, co i słuszenie, choć na Zielonej Wyspie winny być to raczej drinki z parasolką.

...**że drink drinkiem**, wyspa wyspą, lecz Chińczycy trzymają się mocno i po kolejowe nauki nasi

wysłannicy do Chin polecieci, a pośród nich syn samego premiera.

...**że niestety to nie premier** go posłał, tylko PKP wpadły na ten pomysł, nie wiedząc oczywiście, kogo posyłają.

...**że „niestety”**, bo gdybyśmy mogli napisać „syna swego posłał”, to czyż nie zapachniałoby Paruzją?

...**że kiedy pachnie Paruzją**, pić się odechciewa i nie ma już dokąd jechać. Nawet na stojąco.

MARCIN SENDECKI

MAREK RACZKOWSKI



LAST MINUTE KRZYSZTOF PŁYTA

Noworoczna refleksja: Ciekawe, że wszystkie lata zaczynają się w styczniu, a każde lato w czerwcu.

BIELENDA

Twoja idealna pielęgnacja
każdego dnia



Twój idealny program

Karoten - Skóra pozbawiona blasku

Kasztan - Skóra naczynekowa

Awokado - Skóra sucha i odwodniona

Granat - Skóra normalna

Ogórek & Limonka - Skóra mieszana i tłusta

www.bielenda.pl



Awokado - Skóra sucha i odwodniona



Granat - Skóra normalna



Ogórek & Limonka - Skóra mieszana i tłusta

W TYM TYGODNIU

- 7 **Świat według „Przekroju”**
Katarzyna Janowska i **Orbita „Przekroju”**
Jana Hartmana
- 8 **Tydzień z „Przekrojem”**

PRZED WSZYSTKIM

- 10 **O Jarosławie Kaczyńskim nie myśli, bo przeprowadza rewolucję.** Rewolucję cichych kroków. Z premierem Donaldem Tuskiem rozmawiają Katarzyna Janowska i Marek Zajac
- 16 **W nowym roku nowym dzieciom państwo obiecuje** żłobki słodkie jak marzenia Puchatka – o żłobkach utopkach Anna Szulc
- 20 **Sudan podzielony na dwa** to jeszcze mniej pokoju w Afryce. Co z tym fantem zrobi świat – zastanawia się Maciej Jarkowicz
- 22 **Na półmetku pierwszej prezydenckiej kadencji** Barack Obama zachowuje się tak, jakby drugiej miało nie być – pisze Rafał Kostrzyński
- 24 **Krótko**

ROZMOWA PRZEKROJU

- 26 **Magda Jethon zdradza Grzegorzowi Miecugowowi**, za co kocha Trójkę

NA CO CZEKAMY

- 30 **Na koncert Coldplay na Open'erze?** Oczywiście też. Ale przede wszystkim chcemy, żeby w końcu było inaczej, lepiej, ciekawiej niż w zeszłym roku. Żeby w końcu zaczęło się dziać. W każdej dziedzinie życia. Zaplanować tego, rzecz jasna, się nie da, ale z już zaplanowanych wydarzeń można wybrać te najbardziej inspirujące. Nasz przewodnik przez 2011 rok

OD AUTORÓW



Karolina Pasternak

Od Cezarego Pazury nie chciałam usłyszeć nic śmiesznego. Chciałam się dowiedzieć, dlaczego po tak świetnie zapowiadającym się aktorze pozostało nienasycone? Nie obyło się bez bolesnej wycieczki na „13. posterunek”, ale chłopaki nie płaczą. Aktor jest tylko facetem do wzięcia – stwierdził Pazura (s. 46). Czy jego debiut reżyserski pod tytułem „Weekend” będzie frekwencyjnym kilerem, okaże się już 6 stycznia.



Marcin Sendeki

Na co w roku 2011 z niecierpliwością czekamy? Na co ostrzyjemy sobie zęby (i klawiatury)? Wydarzeń będzie jak zwykłe bez liku, a nasz wybór – te wyczekiwane najbardziej – znajdą Państwo na stronach 30–36. Niektóre są ważne niejako z urzędu, innym sami chcemy nadać ważność i apelować, by ich nikt nie przeoczył. Tak czy inaczej, bądźcie się działą, przez cały rok będziemy pisać w „Przekroju”.

CYWILIZACJA OD ŚRODKA

- 41 **Lepiej znać kilka języków obcych po łebkach niż jeden perfekcyjnie.** Absurd? Niekoniecznie. W rozmowie z Olgą Woźniak przekonuje o tym metodyk języka angielskiego doktor Grzegorz Śpiewak
- 44 **Da Vinci pomaga naszym chirurgom** operować precyzyjnie jak nigdy dotąd. O robocie na sali operacyjnej Milena Rachid Chehab
- 45 **Korzystaj** z komputera

KONIEC Z KULTURĄ

- 46 **Cezary Pazura w rozmowie z Karoliną Pasternak** przekonuje nas, że jego film zdobędzie Oscara. Pożyjemy i raczej nie zobaczymy
- 50 **Chopina pomnik z rysą**, czyli Adam Suprynowicz i Michał Mendyk krytycznie o obchodach roku wielkiego kompozytora
- 53 **Nie możecie się doczekać nowych płyt** Daft Punk czy Grizzly Bear, biegnijcie do kina. To właśnie tam coraz częściej można usłyszeć gwiazdy alternatywy
- 54 **Lektura:** Małgorzata Sadowska rozmawia ze Swietlaną Aleksijewicz. O człowieku radzieckim

OTWÓRZ OCZY

- 58 **Leci, leci i przestać nie zamierza.** Sonda Voyager 1 pokonała już 16 miliardów kilometrów. Robi wrażenie, prawda? U nas kilka zdjęć z tej wyprawy

RECENZJE

- 64 **Film:** Kałużyński zachwyił się Tamarą
- 65 **Muzyka:** Szubrycht znalazł na stoliku wielką płytę
- 66 **Książki:** Sendeki padł na kolana przed prozą Wojaczka
- 67 **Teatr:** Drewniak odnalazł „czarnego Gombrowicza”

ZAWSZE W PRZEKROJU

- 9 **Kroniki popkultury** Orbitowskiego
- 68 **Rozmaitości** z krzyżówką, jolką, Obyczajówką Witkowskiego, Lewomyślnie Kurkiewicza, ładnymi rzeczami Salwy i kuchnią Gesslera
- 72 **Dziennik** Jerzego Pilcha
- 73 **Stopłatka**
- 4, 24, 74 **Raczkowski**



Ilustracja na okładce: Rafał Piekarski <http://piekarski.blogspot.com/>

PRENUMERATA

PRZEZ WYDAWNICTWO – należy dokonać przelewu na konto: Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o., ul. Nowogrodzka 47 a, 00-695 Warszawa, **Alior Bank SA 80 2490 0005 0000 4500 1542 1792** i wysłać dowód wpłaty faksem: 22 525 99 88 lub e-mailem: prenumerata@przekroj.pl. Cena prenumeraty w 2011 r.: rocznej – **218,40 zł**, półrocznej – **109,20 zł**. Informacji udziela Dział Dystrybucji tel. 22 525 99 69 Prenumerata przez Ruch SA – RUCH SA prenumerata krajowa – 804 200 600, prenumerata zagraniczna – (+48) 22 532 88 16; 22 532 88 23, www.ruch.pol.pl



ADRES REDAKCJI:
ul. Nowogrodzka 47 a,
00-695 Warszawa,
tel. 22 525 99 33, faks 22 525 99 88,
www.przekroj.pl,
e-mail: redakcja@przekroj.pl
lub imie.nazwisko@przekroj.pl

REDAKTOR NACZELNA:
Katarzyna Janowska
ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNEJ:
Marek Zajac
DYREKTOR ARTYSTYCZNY:
Kasper Skirgajło-Krajewski
SEKRETARZE REDAKCJI:
Magda Gędziorowska, Piotr Witek
SEKRETARIAT:
Karolina Łajkowska, tel. 22 525 99 33

PRZED WSZYSTKIM:
wydarzenia@przekroj.pl,
Paweł Wieczorek (szef),
Łukasz Wójcik (zastępca szefa),
Agnieszka Fiedorowicz,
Maciej Jarkowicz, Rafał Kostrzyński,
Anna Szulc, Donat Szyller,
Małgorzata Świąchowicz,
Joanna Woźniczko-Czczott;
stałe współpracujące Agata Jankowska

CYWILIZACJA OD ŚRODKA:
nauka@przekroj.pl, Piotr Stanisławski (szef), Milena Rachid Chehab,
Olaf Szewczyk; stałe współpracujące:
Irena Ciesielska, Urszula Dąbrowska,
Piotr Kossobudzki

KONIEC Z KULTURĄ:
kultura@przekroj.pl, Jacek Wakar (szef),
Marcin Sendeki (zastępca szefa),
Tadeusz Nyczek, Karolina Pasternak,
Małgorzata Sadowska, Jacek Tomczuk;
stałe współpracujące: Kuba Dąbrowski,
Łukasz Drewniak, Sebastian
Frąckiewicz, Mariusz Herma, Anna
Jastrzębska, Ola Salwa, Jacek Sieradzki,
Jarosław Szubrycht, Bartek Winczewski

ROZMAITOŚCI, KRZYŻÓWKI:
rozrywka@przekroj.pl, Marcin Pieszczyk;
stałe współpracujące Kaliber 45

PRACOWNIA GRAFICZNA:
Władysław Buchner (wicedyrektor art.),
Agnieszka Kwiatkowska,
Adam Szymański, Krzysztof Zakrzewski

FOTOREDAKCJA:
foto@przekroj.pl, Marcin Kapica (szef),
Marek Szczepański; stałe współpracujące
Anna Bajorek

KOREKTA:
Dorota Dul, Tatiana Hardej

PROJEKT GRAFICZNY:
Kasper Skirgajło-Krajewski

STRONA INTERNETOWA:
Marcin Cichoński

ARCHIWUM: Dominika Bok

OBROBKA ZDJĘĆ, PRZYGOTOWANIE

DO DRUKU: Andrzej Tchórzewski



Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o.,
ul. Nowogrodzka 47 a,
00-695 Warszawa,
tel. 22 525 99 55, faks 22 525 99 88

WYDAWCA:

Grzegorz Hajdarowicz

PREZES WYDAWNICTWA:

Jan Godłowski

Sławomir Mokrzycki

DYREKTOR DS. NOWYCH MEDIÓW:

Artur Rumanek

PROMOCJA I MARKETING:

promocja@przekroj.pl,
Agata Stremiecka (szef),
Jakub Maszkowski

BIURO REKLAMY:

reklama@przekroj.pl, Grzegorz Wilczek

– dyrektor, tel. 22 525 99 17,

Grzegorz Makowski tel. 22 525 99 16,

Agnieszka Pawelec tel. 525 99 15,

Małgorzata Skorupa tel. 22 525 99 18.

DYREKTOR DYSTRYBUCJI:

Elżbieta Maciążek

DRUK: RR Donnelley



Artykułów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych artykułach i listach.



ŚWIAT WEDŁUG PRZEKROJU

KATARZYNA JANOWSKA
REDAKTOR NACZELNA

Noworoczne postanowienia

Mój stosunek do Polski wynika z mego stosunku do formy – pragnę uchylić się Polsce, jak uchylam się formie, pragnę wzbić się ponad Polskę, jak ponad styl – i tu i tam, to samo zadanie” – ten fragment z „Dzienników” Gombrowicza nie opuszcza mnie od dnia premiery spektaklu Mikołaja Grabowskiego w Teatrze IMKA. Z perspektywy roku to wszystko, co wydarzyło się w polityce, wydaje się snem wykreowanym na potrzeby teatru. W zderzeniu z katastrofą smoleńską daliśmy się złapać w obręcz romantycznej formy, Wawel odżył jako święta nekropolia, trumny rządzą. Zmarli, którym należy się wieczne odpoczywanie, ciągle są wygrzebywani przez polityka, który nie jest już tylko politykiem, ale przede wszystkim człowiekiem dotkniętym śmiercią brata. Chciałoby się postanowić w nowym roku: dajmy mu spokój. Nie nagłaśnijmy kolejnych odebranych od realiów pomysłów. Ale czy to możliwe, że my, dziennikarze, nie będziemy komentować każdej głupoty polityków? Gdybyśmy wszyscy próbowali, nie zważając na oglądalność, sprzedaż, może by się udało?

Kiedy myślę o tym, jak próbujemy budować swe miejsce w świecie, kiedy pomyślę o prezydencie Komorowskim, który przekonywał Obamę, że gdy mężczyźni idą na polowanie, ktoś musi bronić kobiet i dzieci, znowu odzywa się Gombrowicz. W spektaklu Grabowskiego ucharakteryzowany na sumiastego Polaka aktor mówi: „Czytam Sienkiewicza. Dręcząca lektura. Mówimy: to dosyć kiepskie, i czytamy dalej... Potężny geniusz i chyba nigdy nie było tak pierwszorzędnego pisarza drugorzędnego... Sienkiewicz, ten magik, uwodziciel, wsadził nam w głowy Kmicica wraz z Wołodjowskim oraz panem Hetmanem Wielkim i zakorkował... To zaszpunktowanie naszej wyobraźni sprawiło, że wiek ten przeżywaliliśmy jak na innej planecie i niewiele z myśli współczesnej przenikało w nas”. Grabowski dostaje szczególne wzmocnienie tej sceny. W pierwszym rządzie podczas premiery siedzi prezydent Komorowski z żoną.

Drugie postanowienie brzmi zatem: politycy, nie przenoście nas w XIX wiek. Nie wpychajcie w sytuację, gdy odtańczywszy krakowiaka i odśpiewawszy „Rotę”, już do końca świata będziemy powtarzać, że wydaliśmy Chopina i Mickiewicza, a Konstytucja 3 maja była postępową. Wszystko prawda, ale czy na tym można budować politykę nowoczesnego kraju?

Donald Tusk radzi w „Przekroju”: jeśli pojawi się polityk z wizją, trzeba go przegonić. A może wizję, której tak boi się premier, wystarczy zastąpić realną perspektywą, bo przecież nie umiemy, więcej, nie chcemy żyć wyłącznie z dnia na dzień. Trzecie noworoczne postanowienie brzmi zatem: gońmy polityków uprawiających politykę tylko dla polityki. Pytajmy, jak widzą kraj za kilka lat? Na co konkretnie stawiają?

I wreszcie czwarte, najtrudniejsze postanowienie:

Poniedziałek

nie tylko Ja.

Wtorek

nie tylko Ja.

Środa

...



ORBITA PRZEKROJU

JAN HARTMAN

Takie dobre proroctwo

Czeka nas dobry rok! Wszak ten, który minął, był dla Polski smutny i zły, ale po nocy przychodzi dzień, po deszczu pogoda. Swoje odcierpieliśmy w roku 2010 – katastrofę smoleńską, powódzie, społeczne konflikty – więc już czas na lepszy czas. A skoro w dodatku rozpoczynamy nową dekadę, to i nadziei noworocznej w nas jakby więcej niż zwykle.

W dobrym, spokojnym 2011 roku będziemy stolicą Europy. Bylibyśmy przetrwali zimę – ale to zawsze nam się udaje. Za to już od wiosny zjeżdżać się do nas będą wielcy dygnitarze i skromni urzędnicy, niepewnie testując nasze hotele i cateringi, a gdy wybijie już godzina naszego przewodnictwa w Unii, wkrótce okażemy się lepsi od sąsiadów godność tę pełniących przed nami. Nasz premier będzie „Mr Europa”, a my poczujemy powiew wielkiej polityki. Kto wie, może przyjdzie do nas sam prezydent Obama?

Nie dość na tym. Jesienią będą wybory, które pokażą, że jesteśmy spokojnym krajem, bo zmieni się niewiele – ot, odrobinę mniej prawicy i odrobinę więcej lewicy w parlamencie, jak to bywa w solidnym europejskim państwie. Solennie nudna polityka pozostawi więcej miejsca dla innych spraw. Z dumą obejrzymy nowy Stadion Narodowy, a przygotowania do Euro 2012 będą szły pełną parą, za co poklepie nas po ramieniu sam Michel Platini.

Wiosna przyjdzie wiosną, a lato będzie ciepłe, lecz bez suszy. Większe powódzie nam nie grożą, zaledwie lokalne podtopienia. Złoty będzie się umacniać, konsumpcja będzie rosła, podobnie jak PKB. Eksport i inwestycje zagraniczne pójdą w górę, a rząd obieca, że już wkrótce będą reformy. Będziemy kochać naszego prezydenta, a ci, którzy akurat wolał go nienawidzić, będą wołać: „Hańba!”. Przylecą bociany, a potem odlecą. Będzie Wielkanoc i dożynki. Wszystko jak należy. A na świecie? A na świecie będą wojny i kryzysy, katastrofy naturalne i nienaturalne. Jak zwykle.

Dobry polski rok 2011 – nic szczególnego się nie wydarzy, ale będzie miło i przyjemnie. Wolno w to wierzyć, bo jesteśmy dziećmi szczęścia. Żyjemy w wolnym, względnie zasobnym kraju. Ogromna większość ludzi na tym świecie nie może tak o sobie powiedzieć. Strasznie więc nam się udało, ale też sami swemu szczęściu dopomogliśmy. Po stuleciach nieszczęść i katastrof. Nauczmy się teraz doceniać szczęście i smakować to swobodne, spokojne życie. Nie dajmy go zniszczyć awanturnikom i nienawistnikom – poczujmy się narodem ludzi wolnych i wolność miłujących, tolerancyjnych, racjonalnych i uczciwych. Rok 2011 – rok zadowolenia i dumy narodowej bez mitomanii, kompleksów i ksenofobii. Pierwszy rok dorosłości nowej, liberalnej Polski: jeszcze protekcjonalne uśmiechy, ale już i męskie rozmowy. Fajnie być Polakiem!

• Autor jest profesorem filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego